VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 23)**

z dnia 22 maja 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 23)

22 maja 2012 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Kozdronia (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, oraz posła **Roberta Biedronia (RP)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego;

– informację o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Chmielewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami oraz **Łukasz Kamiński** prezes Instytutu Pamięci Narodowej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Barbara Orlińska**, **Maciej Zaremba**, **Daniel Kędzierski** i **Ewa Kwiatkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Tomasz Czech**, **Sławomir Osuch**, **Piotr Podczaski** i **Katarzyna Abramowicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam, że jest kworum i że Komisja będzie władna podejmować wszelkie uchwały. Szanowni państwo. Proponowany porządek dzisiejszych obrad naszej Komisji obejmuje rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, druk sejmowy nr 406. Punkt drugi: pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, druk sejmowy 321; uzasadniać będzie senator Bogdan Paszkowski. Punkt trzeci: rozpatrzenie informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, w okresie od 1 stycznia 2011 do 31 grudnia 2011 roku, druk sejmowy nr 328; przedstawiać będzie prezes Instytutu Pamięci Narodowej, pan doktor Kamiński. Mam nadzieję, że wszyscy posłowie przeczytali to sprawozdanie, tak że nie będę odpytywał. Będzie pan miał, panie prezesie, mało pracy, wszyscy będą w temacie.

Przechodzimy wobec tego do punktu pierwszego. Rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego. Czy przedstawiciel Senatu jest obecny na sali? Nie ma. W związku z tym zapytam stronę rządową, czy są i jakie są uwagi do przedłożonych poprawek senackich do uchwalonej przez Sejm ustawy? Bardzo proszę. Kto z państwa zaczyna? Pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Nasze stanowisko jest pozytywne co do tych poprawek i prosimy o ich przyjęcie. One mają doprecyzować bądź udoskonalić tę propozycję, o którą zabiegaliśmy wspólnie z posłami, w momencie kiedy się ona

pojawiła. Senat, jeszcze raz analizując przedłożoną ustawę, uznał ją za słuszną co do zasady, jednocześnie zgłosił przy naszym poparciu te cztery poprawki, w związku z tym proszę o ich przyjęcie.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dobrze. Stanowisko rządu znamy. Bardzo proszę, otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby w sprawie zgłoszonych przez Senat Rzeczypospolitej poprawek zabrać głos? Nie słyszę, nie widzę. W związku z tym przystępujemy do głosowania. Czy Biuro Legislacyjne ma coś do powiedzenia w tej sprawie? Dobrze. Pani Basiu, głosujemy: kto jest za odrzuceniem poprawek, czy za przyjęciem?

Sekretarz Komisji Barbara Orlińska:

Sejm głosuje za odrzuceniem…

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Acha, a Komisja za przyjęciem, tak?

Sekretarz Komisji Barbara Orlińska:

…a Komisja za przyjęciem.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dobrze. Wobec tego opiniujemy przedłożone poprawki. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki opisanej w punkcie 1? (9) Kto jest za przyjęciem poprawki opisanej w punkcie 2? (9) Nie pytam, kto jest przeciw, bo jest akurat dziewięciu posłów. Nieobecnych nie pytam. Kto jest za przyjęciem poprawki trzeciej? (9) Jednogłośnie. I poprawka czwarta. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki opisanej w punkcie czwartym? (9) Dziękuję.

Rekomendujemy Sejmowi przyjęcie wszystkich poprawek.

Posłem sprawozdawcą był pan poseł Pahl. Panie pośle, nie rozmyślił się pan do dnia dzisiejszego, czy gotów jest pan dalej te poprawki potwierdzić?

Poseł Witold Pahl (PO):

To jest dobra ustawa, więc chciałbym dalej uczestniczyć w tym dobrym dziele.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Jest pan z nią osobiście związany.

Poseł Witold Pahl (PO):

Emocjonalnie bardzo pozytywnie.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dobrze. Czy są jakieś inne kandydatury? Nie widzę. Wobec tego…

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Czy można jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Bardzo proszę. Jeżeli podziękować, to…

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Właśnie chcę podziękować za przyjęcie poprawek, ale też powiedzieć państwu, bo to jest ważna informacja, że już dzisiaj w systemie dozoru elektronicznego karę odbywa 3600 osób, a ponad 4000, o ile dobrze pamiętam, tę karę już odbyło… Nie, skazani, którzy zakończyli karę – 3967. Nie udało się jeszcze 4000 przekroczyć, ale jest blisko. Natomiast doskonalenie tego rozwiązania jest najlepszą drogą do tego, aby w przyszłości znalazło się ono w systemie kar, i o to minister sprawiedliwości w przyszłości będzie państwa również serdecznie prosił. Ja już dzisiaj o to proszę, a jednocześnie informuję…

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Żeby tę ustawę epizodyczną wnieść…

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

…rozszerzyć poprzez wprowadzenie do Kodeksu karnego.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

…do Kodeksu karnego i do Kodeksu karnego wykonawczego i postępowania…

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

To by była konsekwencja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Jest co do tego zgoda ze strony posłów. Nie dość tego, oczekiwalibyśmy od strony rządowej, żeby kierując taki projekt jednocześnie rozszerzyć ten zakres dozoru elektronicznego na areszt tymczasowy, który byśmy nazwali aresztem domowym, jako nową formę środka zapobiegawczego, bo przecież normalną rzeczą jest, że w niektórych sprawach ten areszt domowy lepszą funkcję by spełniał od aresztu tymczasowego. To tak samo jest pozbawienie wolności.

Sekretarz stanu w MS Stanisław Chmielewski:

Ja dziękuję za ten głos; nie chcę dzisiaj wypowiadać się aż tak daleko, natomiast co do samej kary i moich obowiązków w Ministerstwie Sprawiedliwości, to mogę taką deklarację złożyć, że będziemy z całą pewnością pracowali nad przygotowaniem nowelizacji Kodeksu karnego i podobnych ustaw.

Przewodniczący poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Dobrze. W tej sprawie nie będziemy już zwracać się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ponieważ Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyraziło w tej sprawie swoją opinię, stwierdzając, że poprawki ujęte w uchwale nie są objęte prawem Unii Europejskiej, więc mamy w tym zakresie sprawę załatwioną.

W związku z tym przechodzimy do punktu drugiego. Proszę państwa, punkt drugi obejmuje pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Proszę pana senatora Bohdana Paszkowskiego o przedstawienie uzasadnienia wniosku. No cóż, kazał pan, musiał sam, z tego wniosek. Nie możemy? Czyli spada? Wobec tego spada ten projekt.

Przechodzimy do punktu trzeciego. Rozpatrzenie informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, w okresie od 1 stycznia 2011 do 31 grudnia 2011roku. Pan prezes ma głos.

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej Łukasz Kamiński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ja oczywiście nie jestem w stanie w sposób krótki i zwarty przedstawić wszystkich aspektów tego sprawozdania, proszę mi jednak pozwolić na wskazanie na najważniejsze, moim zdaniem, elementy. Chętnie później odpowiemy na wszelkie pytania.

Przede wszystkim chciałbym wskazać, iż rok 2011, podobnie jak omawiany niedawno temu rok 2010, nie był normalnym rokiem w działalności Instytutu Pamięci Narodowej, ponieważ wchodziliśmy w ten rok bez ukonstytuowanych władz Instytutu, co było skutkiem tragedii smoleńskiej oraz nowelizacji ustawy z roku 2010, i dopiero 7 kwietnia 2011 roku ukonstytuowała się Rada Instytutu Pamięci Narodowej, która przejęła obowiązki wcześniejszego Kolegium, posiada też szersze niż Kolegium uprawnienia, zaś proces wyboru prezesa zakończył się 28 czerwca zaprzysiężeniem przed Wysokim Sejmem. To oczywiście miało też skutki dla funkcjonowania Instytutu. Wskażę tylko dwa. Pierwszym efektem tego braku stabilności stało się załamanie zarówno dystrybucji wydawnictw Instytutu Pamięci Narodowej, jak i, generalnie, wydawania nowych publikacji, co nastąpiło na przełomie roku 2010/2011; było to, z jednej strony, skutkiem nieprzygotowania Instytutu do likwidacji gospodarstwa pomocniczego, a z drugiej, były to konsekwencje przyjęcia interpretacji ustawy o VAT, która spowodowała wprowadzenie wewnątrz Instytutu 12 płatników podatku VAT, czyli centrali i 11 oddziałów. Oprócz tych starych wyzwań, które zastałem obejmując urząd prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, pojawiały się również nowe, z których niewątpliwie najważniejszym i wciąż nierozwiązanym jest kwestia budynku przy ulicy Towarowej 28, czyli miejsca, w którym mieści się centrala Instytutu.

Z ważnych zmian o charakterze ogólnym chciałbym wskazać, iż w drugiej połowie ubiegłego roku został zmieniony zarówno statut, jak i regulamin organizacyjny Instytutu. Celem tych zmian było uproszczenie struktury organizacyjnej, z jednej strony, a z drugiej strony – wzmocnienie pozycji czterech pionów merytorycznych. Odbyło się też wiele zmian w regulacjach wewnętrznych. Tutaj znowu podstawowym celem było uproszczenie i przejrzystość wewnętrznych procedur. Staraliśmy się także wzmocnić otwartość i przejrzystość Instytutu dla otoczenia zewnętrznego i tutaj najlepszym przykładem jest wprowadzenie procedur konkursowych przy zatrudnianiu nowych pracowników Instytutu. Omawiając wątek pewnej otwartości Instytutu, to jednym z założeń nowelizacji ustawy z roku 2010 było wprowadzenie konkursów, w ramach których Instytut Pamięci Narodowej powinien finansować badania prowadzone przez inne podmioty. Niestety, okazało się, że ta nowelizacja nie w pełni została dopracowana, tak sobie pozwolę powiedzieć, i pierwszy konkurs ogłoszony w roku ubiegłym przez Radę musiał się zakończyć unieważnieniem, ponieważ, z jednej strony, okazało się, że w łączności z innymi przepisami zakres tego konkursu był nieadekwatny, a z drugiej strony, większość podmiotów, które się zgłosiły, nie mogła de facto być beneficjentami tego konkursu.

Krótko chciałbym przedstawić działalność poszczególnych pionów. Zacznę od Biura Edukacji Publicznej, które, jak państwo wiedzą, ma swoje trzy podstawowe elementy działalności, którymi są wydawnictwa, działalność naukowa oraz edukacyjna. Jeśli chodzi o publikacje, to mimo tego kryzysu, o którym mówiłem, co miało miejsce w pierwszej połowie roku, łącznie udało się wydać 153 różnego rodzaju publikacji. Nie jestem w stanie wszystkich wymienić, wspomnę może o dwóch, moim zdaniem, mających największe znaczenie. Tak się składa, że w obu przypadkach są to wybory dokumentów: stenogram Pierwszego Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność"– ogromne wydawnictwo; przygotowujemy w tej chwili drugą turę dodruku, oraz stenogramy przesłuchań Ali Agcy pozyskane w toku śledztwa – również zostały opublikowane w roku ubiegłym.

Jeśli chodzi o działalność naukową, to decyzją Rady Instytutu Pamięci Narodowej – to była jedna z pierwszych decyzji Rady – wyznaczono nowe cztery priorytety badawcze. One obejmują w kolejności: badania nad okupacją ziem polskich w czasie drugiej wojny światowej. Tutaj były dwie podstawowe merytoryczne przesłanki takiego wyboru. Po pierwsze, mamy do czynienia z nowym zjawiskiem w polskiej historiografii ogólnie, nie tylko jeśli chodzi o Instytut Pamięci Narodowej, iż po roku 1989 młodzi badacze w niewielkim stopniu podejmują temat drugiej wojny światowej, trochę utarło się takie przekonanie, że jest to temat już dobrze zbadany. Tymczasem tak nie jest; w ostatnich latach pojawiło się wiele nowych źródeł i wciąż potrzebne są nowe badania i ten projekt ma właśnie zainspirować, szczególnie młodych badaczy, do zajęcia się tą kwestią. Druga przesłanka to to, że, jak państwo zapewne zauważyli, druga wojna światowa wciąż nie jest tematem zamkniętym, powraca w naszych dyskusjach, zarówno wewnątrz kraju, jak i jest ważnym elementem dyskusji na arenie międzynarodowej, a zawsze, w naszym przekonaniu, najlepszą podstawą do tego typu dyskusji są rzetelne badania naukowe i toczenie nawet sporów, ale właśnie wokół wyników badań naukowych.

Drugi z projektów priorytetowych są to badania nad polskim wychodźstwem niepodległościowym i emigracją. Te badania łączą okres drugiej wojny światowej z okresem powojennym. Tutaj mamy do czynienia z wieloma badaniami prowadzonymi w ostatnich 20 latach, ale są one niewystarczające w dwóch podstawowych aspektach, to znaczy, jeśli chodzi o kryterium geograficzne, one się koncentrują w pewnych miejscach, jak i spektrum, powiedziałbym, podmiotowo-przedmiotowe, czyli wiele ważnych instytucji emigracyjnych, ruchów politycznych i społecznych wciąż nie stało się obiektem badań naukowych. Chcemy wzmocnić ten kierunek badań.

Trzeci priorytet badawczy na najbliższe lata to są badania nad Polską Partią Robotniczą i Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą. Tutaj przesłanką do tej decyzji była taka oto konstatacja, iż w ostatnich latach w debacie publicznej, kiedy mówimy o rozliczaniu okresu komunizmu w Polsce, na plan pierwszy wysunęły się kwestie związane z funkcjonowaniem tajnych współpracowników; gdzieś w tle są funkcjonariusze, którzy tych ludzi w wielu przypadkach zmuszali do tajnej współpracy,

a w ogóle ze spektrum debaty zniknęła partia komunistyczna, która cały ten system stworzyła i nim do ostatniej chwili kierowała. W ciągu ostatnich 20 lat ukazało się mniej niż 10 książek na ten temat w ogóle, w skali całej Polski. To pokazuje, z jaką ogromną luką badawczą, a co za tym idzie – z luką edukacyjną i z luką w świadomości społecznej, mamy w tej chwili już do czynienia.

Czwarty priorytet to jest kontynuacja badań nad opozycją. Te badania skoncentrują się w najbliższych trzech latach na roku 1956, który z punktu widzenia przemian społecznych i wielu innych aspektów jest niewątpliwie bardzo istotnym i zasługującym na bardzo dogłębne zbadanie, zwłaszcza z perspektywy regionalnej.

Jeśli chodzi o działalność edukacyjną, to tutaj można powiedzieć, że stosujemy szeroki wachlarz zarówno tradycyjnych, jak i nowoczesnych metod edukacyjnych. Nie jestem nawet w stanie wszystkich rodzajów wymienić, wspomnę tylko wśród tych bardziej nowoczesnych – portale edukacyjne. W ubiegłym roku uruchomiliśmy siedem nowych portali. Przez nowy portal rozumiem zarówno zupełnie nowe portale, jak i obcojęzyczne wersje dotychczas istniejących. Z tych wersji obcojęzycznych warto zwrócić uwagę na portal o Czerwcu '56, który zyskał w ubiegłym roku swoją wersję angielską i węgierską, co, moim zdaniem – zwłaszcza ta druga – ma istotne znaczenie.

Wśród nowoczesnych form edukacji chciałbym też zwrócić uwagę na nasz niewątpliwie największy sukces edukacyjny ostatniego czasu, czyli grę „Kolejka". Ze względów finansowych nie jesteśmy w stanie sprostać zapotrzebowaniu. W tej chwili dodrukowujemy 25 tys. egzemplarzy. Szacujemy, że rozejdą się w ciągu 28 godzin. Same zamówienia hurtowników osiągają mniej więcej ten pułap. Jest to gra, która, moim zdaniem, swój sukces edukacyjny zawdzięcza przede wszystkim temu, że jest dobrą grą, opartą na nowym pomyśle, ale też skłania do rozmów, do refleksji, do wspomnień. Jest dobrym, powiedziałbym, pretekstem do dialogu międzypokoleniowego akurat w aspekcie życia codziennego i gospodarki okresu PRL.

Z tradycyjnych form stosowanych przez nas od wielu lat chciałbym tylko wspomnieć o nowej tece edukacyjnej. Jest już 18 teka edukacyjna. Teki edukacyjne trafiają do szkół i są pomocą dla nauczycieli w prowadzeniu lekcji. Wydana w ubiegłym roku teka dotyczyła „Solidarności".

W ubiegłym roku przygotowaliśmy 39 nowych wystaw; łącznie Instytut przygotował już ponad 300 wystaw, większość z nich w dalszym ciągu krąży po kraju, jest pokazywana w kraju i czasami za granicą. Z tych nowych wystaw zwrócę uwagę na wystawę „586 dni stanu wojennego". To była wystawa oparta na pewnej konstrukcji modułowej, co pozwalało dostosować ją do potrzeb regionalnych. Ta wystawa powstała w 18 kopiach, więc niewątpliwie była tą wystawą, która miała najszerszy zasięg społeczny.

Z projektów edukacyjnych wspomnę o dwóch szczególnie ważnych z punktu widzenia traktowania edukacji jako edukację obywatelską, czyli nie tylko edukację prowadzącą do zdobycia przez młodzież wiedzy historycznej, ale służącą kształtowaniu postaw obywatelskich. Niewątpliwie, wśród wielu innych projektów szczególne znaczenie mają tutaj dwa projekty: „Opowiem ci o wolnej Polsce", który organizujemy wspólnie z Centrum Edukacji Obywatelskiej oraz Muzeum Powstania Warszawskiego, oraz „Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy".

I ostatni element, na który chciałem zwrócić uwagę w kwestiach edukacyjnych, to jest to, że nasza aktywność, nasza oferta kierowana jest nie tylko do nauczycieli w kraju, którzy mogą korzystać z różnego rodzaju pomocy edukacyjnych, szkoleń, konferencji, i być może to ma nawet większe znaczenie dla tych środowisk, ale także dla nauczycieli polonijnych. Mamy cały projekt przeznaczony dla nauczycieli polonijnych, raz do roku duże spotkanie, a oprócz tego – stała współpraca. Nasi edukatorzy jeżdżą zarówno do tych miejsc, gdzie są skoncentrowane szkoły polonijne, gdzie są nauczyciele, których można przeszkolić, jak i nauczyciele przyjeżdżają do nas.

Jeśli chodzi o działalność archiwalną Instytutu, to w ubiegłym roku po raz kolejny odnotowaliśmy wzrost zasobów o ponad 500 metrów bieżących. Z ważnych danych, chciałbym powiedzieć, że zdigitalizowaliśmy 49 tys. jednostek archiwalnych. Zrealizowaliśmy 58 tys. wniosków o udostępnienie materiałów archiwalnych, 213 tys. sprawdzeń dla potrzeb zarówno Instytutu, jak i instytucji zewnętrznych.

Z ważniejszych elementów chciałbym też wspomnieć o współpracy zagranicznej naszego pionu archiwalnego. Tutaj za szczególnie ważną chciałbym uznać współpracę ze stroną ukraińską i litewską, która polega nie tylko na tym, iż w naszym archiwum znajdują się kopie cyfrowe ważnych dokumentów z archiwów ukraińskich i litewskich, ale też przygotowujemy wspólne publikacje i w najbliższym czasie kolejne efekty tej współpracy ujrzą światło dzienne.

Chciałbym też wspomnieć o dużym zaangażowaniu naszego pionu archiwalnego w realizację prośby Ministerstwa Sprawiedliwości, pana ministra Kwiatkowskiego, związaną z jego bardzo cenną inicjatywą występowania z wnioskami o unieważnienie wyroków w stosunku do tych osób skazanych w okresie powojennym, w stosunku do których nie uczyniły tego rodziny albo inne uprawnione podmioty. Łącznie przejrzano kilkadziesiąt tysięcy tego typu spraw.

Z wyzwań, którym w ubiegłym roku staraliśmy się stawić czoła, było, z jednej strony, przygotowanie inwentarza do publikacji w Internecie. Przypomnę, że to jest jeden z wymogów wprowadzonych nowelizacją ustawy z roku 2010. Do końca tego roku powinniśmy rozpocząć publikację inwentarza naszych zasobów w Internecie, to znaczy nie jest powiedziane, że to musi być w Internecie, ale jest to jedyna wyobrażalna forma, bo inaczej trzeba by wydać kilka tysięcy książek z zawartością tego inwentarza. Rozpoczęliśmy przygotowania do głębokiej reformy naszego archiwum, która wejdzie w życie mniej więcej w połowie tego roku, a której celem jest uproszczenie procedur, skrócenie czasu oczekiwania na materiały archiwalne.

Z nowych obowiązków w tym zakresie chciałbym też wspomnieć o wnioskach o nadanie Krzyża Wolności i Solidarności. Instytut Pamięci Narodowej jest jedyną instytucją uprawnioną do występowania z wnioskiem do pana prezydenta w tej sprawie, co oczywiście jest związane z koniecznością przeprowadzenia całej procedury opisanej w stosownej ustawie.

W zakresie ścigania zbrodni krótka statystyka. Podjęto 1057 spraw, z czego 523 w zakresie zbrodni komunistycznych, 481 – w zakresie zbrodni nazistowskich i niewielką liczbę w innych kategoriach. 1102 sprawy zostały zakończone, w tym 620 w sprawie zbrodni komunistycznych i 435 w sprawie zbrodni nazistowskich. Tutaj dużą grupę spraw zakończonych stanowiły sprawy umorzone na podstawie decyzji Sądu Najwyższego z maja 2010 roku, wskutek której uznano, iż nastąpiło przedawnienie części dotychczas ściganych zbrodni. Przesłuchano blisko 6 tys. świadków. Ze spraw, które znajdują się w sądach, sądy wydały 12 wyroków skazujących, 2 osoby zostały uniewinnione. Ja pozwolę sobie państwu przypomnieć, że specyfiką naszego pionu ścigania jest to, że, w odróżnieniu od prokuratury powszechnej, prowadzi się sprawy także w tych sytuacjach, kiedy sprawcy nie żyją, kiedy z góry wiadomo, że sprawca nie żyje. Z natury rzeczy większość spraw, zwłaszcza tych z okresu wojennego, kończy się umorzeniem, ale taka jest natura ustawy, to wymusza rozwiązanie ustawowe.

Chciałbym wspomnieć przy okazji o dwóch kwestiach nie związanych bezpośrednio z naszym pionem ścigania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu. Na podstawie porozumienia między ministrem sprawiedliwości, którym był pan minister Kwiatkowski, a sekretarzem Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, ministrem Kunertem, rozpoczęliśmy w ubiegłym roku duży projekt poszukiwania miejsc pochówku ofiar reżimu komunistycznego. Przypomnę, że wciąż nie znamy miejsc pochowania tysięcy osób, w tym największych, jak generał Fieldorf, pseudonim Nil, czy rotmistrz Witold Pilecki. Celem tego projektu, który toczy się w chwili obecnej, jest odnalezienie, zapewne nie wszystkich, bo wszystkich nie będziemy w stanie odnaleźć, ale przynajmniej znacznej części tych miejsc pochówku. Trwają w tej chwili prace na wrocławskim cmentarzu na Osobowicach, przygotowywane są prace na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie oraz na tak zwanym Uroczysku Hubertus na Opolszczyźnie, gdzie prawdopodobnie pochowano 200 żołnierzy oddziału kapitana Flame, pseudonim Bartek.

I wspomnę również, jakby w tym aspekcie prawnym, iż Instytut Pamięci Narodowej uczestniczył w rozprawach przed Trybunałem Konstytucyjnym, których efektem było orzeczenie o niekonstytucyjności i bezprawności wprowadzenia stanu wojennego.

W zakresie lustracyjnym odnotowaliśmy w roku ubiegłym blisko dwukrotny wzrost liczby załatwionych spraw, to jest ponad 7500, co jest efektem przede wszystkim zwiększenia możliwości naszego archiwum, które jest w stanie w tej chwili więcej sprawdzeń na rzecz pionu lustracyjnego wykonywać niż wcześniej. Do sądu skierowano 87 wniosków o wszczęcie postępowania lustracyjnego, a ponieważ pion lustracyjny zajmuje się nie tylko weryfikacją oświadczeń lustracyjnych, ale także umieszczaniem wpisów w czterech katalogach internetowych, to wspomnę, że umieszczono tam dane 11 tys. osób. Każdy taki jednostkowy wpis poprzedzony jest kwerendą archiwalną.

Chciałbym, zmierzając już ku końcowi, wspomnieć o roli Instytutu Pamięci Narodowej na arenie międzynarodowej. Mamy tutaj cztery główne pola współpracy. Jest to współpraca z instytucjami partnerskimi, a te instytucje partnerskie wbrew pozorom nie są ograniczone tylko do dawnych państw bloku wschodniego, bo problem rozliczania się z trudną przeszłością jest problemem dużo bardziej uniwersalnym niż tylko w zakresie rozliczania się z przeszłością komunistyczną, i tutaj najważniejszym wydarzeniem było podpisanie 14 października 2011 roku w Pradze w obecności trzech premierów – Rzeczpospolitej Polskiej, Republiki Węgierskiej i Republiki Czeskiej – Platformy Europejskiej Pamięci i Sumienia. Instytut jest jednym ze współzałożycieli tej ogólnoeuropejskiej inicjatywy. Drugim naszym partnerem za granicą są oczywiście społeczności polonijne, polscy emigranci. Tu już mówiłem o aktywności edukacyjnej; wspomnę również, że nasz pion archiwalny wspiera polskie instytucje, takie, jak Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu, jak Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, jak Studium Polski Podziemnej w Londynie, poprzez pracę naszych archiwistów, pomoc w digitalizacji materiałów archiwalnych, i ta współpraca jest obopólnie korzystna, bo dzięki niej kopie cyfrowe tych materiałów znajdują się również w Polsce, dzięki czemu łatwiejsze są również badania.

Trzecie pole współpracy, które się dopiero w szerszym stopniu otwiera, to są państwa – bo trudno jest mówić o jakichś konkretnych instytucjach – które są zainteresowane naszym doświadczeniem w rozliczaniu się z przeszłości, i chciałyby się uczyć od Polski, jak można zmierzyć się z wyzwaniami trudnej przeszłości. Zapewne więcej będę państwu mógł powiedzieć w sprawozdaniu za rok bieżący. Mamy w tej chwili przygotowane wizyty nie tylko z Europy, jak z Białorusi, ale także z Tunezji, z Libii, z Birmy czy z tych państw, które stoją przed podobnymi wyzwaniami jak Polska jakiś czas temu. I trzecim adresatem naszej aktywności – bardzo już punktowym – za granicą są elity, zwłaszcza elity intelektualne. Tutaj staramy się do nich adresować pewien przekaz dotyczący historii Polski, przypominać znaczenie Polski dla historii świata poprzez wystawy, które mają miejsce na różnych uniwersytetach, w ważnych muzeach. Tu wymienię tylko dwie za rok ubiegły: wystawa „Fenomen »Solidarności«" oraz „Bitwa o Wielką Brytanię", która przez wiele miesięcy była prezentowana w Imperial War Museum, jednym z najważniejszych londyńskich muzeów; oraz konferencje: najważniejsza – na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku dotycząca znaczenia „Solidarności" dla świata. Oczywiście, i to być może w najmniejszym stopniu widać w tym sprawozdaniu, Instytut Pamięci Narodowej odgrywa, powiedziałbym, dużą bieżącą rolę dla otoczenia społecznego, co ogólnie dobrze jest widoczne w pracy naszych oddziałów i delegatur, które angażują się w wiele uroczystości regionalnych, starają się zaspokoić potrzebę badań nad problemami lokalnymi, potrzeby szkół, różnych innych instytucji. Taką ogólnopolską inicjatywą, która to wszystko w jakimś stopniu łączy, są Kluby Historyczne im. Stefana Roweckiego „Grota", które działają na podstawie porozumienia Instytutu ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej. W roku ubiegłym działało 26 takich klubów, które organizowały bardzo różne przedsięwzięcia. Wszystkie szczegóły są w sprawozdaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję, panie prezesie. Czy ktoś z państwa z Instytutu Pamięci Narodowej chciałby jeszcze coś dodać? Nie słyszę. Dziękuję i otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów i posłanek chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Ligia Krajewska (PO):

Panie prezesie, szczególnie interesuje mnie ten wątek edukacyjny za granicą. Nie wiem, czy państwo wiecie, ale w ministerstwie edukacji powstał z pieniędzy europejskich portal „Włącz Polskę", który jest budową podręcznika historii Polski, i myślę, że warto by było współpracować z ORPEG, czyli Ośrodkiem Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, bo naprawdę ten podręcznik tam się buduje i można go budować oraz wkładać treści i tak zwane tomy. Myślę, że to jest ciekawa rzecz i pewnie też kosztowo byłaby mniej obciążająca dla IPN, bo już w tej chwili Internet stał się powszechny i wszystkie szkoły, które są na świecie, korzystają z tego programu i cieszy się on ogromnym uznaniem rodziców, uczniów i nauczycieli; myślę, że warto też z tego skorzystać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Panie prezesie, mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy digitalizacji akt. Czytając tę część materiału nie potrafię wyrobić sobie poglądu, jaka część dokumentów została zdigitalizowana i jaki to jest mniej więcej procent, bo ja wiem, że tych akt przybywa, ale chodzi mi o te, które zostały zdigitalizowane na dzień dzisiejszy. To jest jedno pytanie.

Pytanie drugie. Kiedy dyskutowaliśmy nad budżetem IPN, kilka miesięcy temu, była mowa o sytuacji siedziby. Chciałam zapytać, czy coś się zmieniło od tamtej pory. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję, pani poseł. Pan minister Krzysztof Kwiatkowski prosił o głos.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

W kontekście sprawozdania za rok 2011 chciałem szczególnie mocno podziękować za to, o czym pan prezes już mówił. Chodzi mi o realizację wniosków ministra sprawiedliwości dotyczących wykazu osób skazanych wyrokami wojskowych sądów rejonowych. Mieliśmy do czynienia, formalnie jeszcze mamy, gdyż mamy pierwsze unieważnienia tych wyroków, z taką wyjątkowo trudną sytuacją, czyli kilku tysięcy wyroków – skazujących na karę pozbawienia życia czy karę dożywotniego pozbawienia wolności – nieunieważnionych, a trudność realizacji unieważnienia tych wniosków – poza tym, że oczywiście mówimy o wnioskach, w przypadku których nie było wniosku rodziny o unieważnienie tego wyroku – polegała na tym, że, niestety, część osób skazanych była skazywana za przestępstwa pospolite i dopiero państwa żmudna kwerenda umożliwiała nam rozpoczęcie tego procesu unieważnienia wyroku, co też się odbywa w trybie postępowania sądowego. Naprawdę, gorąco chciałem podziękować, bo to była taka czarna plama, żeby nie powiedzieć ostrzej, jakiś element dyskomfortu na całym wizerunku wymiaru sprawiedliwości, że takie wyroki do tej pory funkcjonują w Polsce i nie zostały unieważnione. Za to chciałem bardzo serdecznie podziękować.

Chciałem zapytać też, czy mamy już konkretne efekty – ja wiem, że jest to stosunkowo krótki okres czasu – porozumienia dotyczącego poszukiwania miejsc pochówku. W ramach tego porozumienia Ministerstwo Sprawiedliwości zobowiązało się, że oczywiście będzie otwarte na wnioski IPN w kontekście sprawdzeń na terenie zakładów karnych jak i aresztów śledczych, gdzie takie miejsca pochówku też mogą występować.

Ja ze swojej strony jeszcze raz dziękuję za tę współpracę, którą mogłem prowadzić z panem prezesem i z Instytutem Pamięci Narodowej. Naprawdę, byłem pod ogromnym wrażeniem pracy, którą państwo wykonują.

Przewodniczący poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę. W takim razie ja pozwolę sobie zadać pytanie. Panie prezesie, mam kilka pytań. Po pierwsze, to jest pytanie szersze dotyczące nazewnictwa. Przede wszystkim chodzi mi o sygnowanie akt sprawy tytułami – zbrodnia komunistyczna, nazistowska i inne tego typu zbrodnie. Chciałem zapytać, w jaki sposób przed rozpoczęciem procesu, bo takiego typu nazewnictwo tutaj istnieje, korzystacie państwo z tego określenia i zakładacie, że

coś jest zbrodnią i klasyfikujecie jako zbrodnię. Już sam fakt nazwania czegoś zbrodnią jest dla mnie interesujący, więc dlaczego jest wykorzystywane tego typu nazewnictwo?

Oczywiście, bardzo interesujące, ale to dla nas, jako osób, które mają na to wpływ – państwo, jako IPN, już nie macie na to wpływu – jest prowadzenie spraw przeciwko osobom, które nie żyją. Tutaj należałoby się zastanowić, dlaczego ustawodawca zobowiązał IPN do prowadzenia takich postępowań.

Chciałbym także zapytać, ile było w 2011 r. – niestety, tego nie przeczytałem w tym sprawozdaniu – wyroków prawomocnych i osób skazanych prawomocnie w 2011 r. w związku z wniesionymi aktami oskarżenia?

Chciałbym też zapytać, ile kosztowało śledztwo IPN dotyczące śmierci generała Sikorskiego, które chyba zostało zakończone w 2011 r., a jeśli nie zostało zakończone, to ile do tej pory to postępowanie kosztowało? Jak wiemy, wnioski były takie, o których przed rozpoczęciem tego śledztwa wiedzieliśmy, że była to katastrofa lotnicza. Z tego, co się orientuję, IPN do tego wniosku również doszedł, dlatego chciałem zapytać, ile to kosztowało.

Moje kolejne pytanie dotyczy budżetu. Cały budżet IPN wyniósł, jak wynika z tego sprawozdania, 223 mln 263 tys. zł. Chciałem zapytać, jak się to ma do postępowań w 2011 roku? Zakończono 1102 postępowania, postawiono zarzuty 15 osobom, a wniesiono tylko 7 aktów oskarżenia, którymi objęto łącznie 9 oskarżonych. Przesłuchano 5855 świadków i było tylko 7 aktów oskarżenia. Prokuratura powszechna takich statystyk nie ma. Ja rozumiem specyfikę państwa działalności, ale koszty tego są dość duże. Chciałem zapytać, ile wyniósł budżet pionu, który się tym zajmował, i wszystkie działania z tym związane, oraz ile to wyniosło na jeden akt oskarżenia. Jaka to była kwota z tych 7 aktów oskarżenia? To wszystko. Dziękuję bardzo.

Prezes IPN Łukasz Kamiński:

Dziękuję za te wszystkie pytania. W kwestii portalu edukacyjnego pani prezes Agnieszka Rudzińska uzupełni później moją wypowiedź, bo jesteśmy na bieżąco w tej sprawie.

Jeśli chodzi o digitalizację akt, to oczywiście jeżeli porównamy ilość akt zdigitalizowanych dotychczas do całości zasobu, to nie będzie to wielki odsetek. Ciężko mi w tej chwili powiedzieć, ile to będzie dokładnie, ale na pewno będzie to grubo poniżej 5%. Natomiast nasza strategia digitalizowania nie zakłada w tej chwili digitalizacji całego zasobu. Digitalizuje się przede wszystkim te materiały, które zagrożone są zniszczeniem, na przykład, ze względu na częste użytkowanie, lub te, które są właśnie w szczególnym zainteresowaniu użytkowników i jest je łatwiej udostępniać w wersji elektronicznej. W związku z tym mogę wspomnieć, iż, jeśli dobrze pamiętam – tutaj patrzę na pana dyrektora Leśkiewicza – w centrali ponad połowa wniosków była już w roku ubiegłym w formie elektronicznej, czyli połowa materiałów, o które zwracali się wnioskodawcy, była już im udostępniana w wersji elektronicznej. Chcemy dążyć do tego, żeby całość lub zdecydowana większość wniosków była realizowana w formie elektronicznej i jest to naturalna metoda selekcji tych materiałów, czyli te, które podlegają degradacji, albo te, które są szczególnie często wykorzystywane. Taka tutaj jest procedura.

Jeśli chodzi o siedzibę przy ul. Towarowej, to dziś dokładnie mija trzeci miesiąc od wystosowania przeze mnie formalnego wniosku do ministra finansów o przeznaczenie środków z rezerwy celowej na zakup tego budynku. Do dnia dzisiejszego nie ma żadnej odpowiedzi – ani pozytywnej, ani negatywnej. W niedługim czasie nie będzie już możliwości kupna tego budynku i zostanie on po prostu sprzedany na wolnym rynku, co pociągnie za sobą znaczące nakłady ze strony Skarbu Państwa, przewyższające te środki, które w tej chwili są potrzebne. Jedynym oddźwiękiem ze strony Ministerstwa Finansów była prośba o uzyskanie zgody właściciela na rozłożenie płatności na raty, i taką zgodę uzyskaliśmy, co nie spowodowało jakiejkolwiek aktywności ze strony Ministerstwa Finansów. W ubiegłym tygodniu pozwoliłem sobie napisać w tej sprawie do pana premiera, który jest najprawdopodobniej jedyną osobą, która może jakoś w tej kwestii interweniować.

Jeśli chodzi o pytanie pana ministra Krzysztofa Kwiatkowskiego dotyczące efektu naszego wspólnego projektu dotyczącego poszukiwań miejsc pochówku, to w całym

kraju w tej chwili w Instytucie Pamięci Narodowej pracuje nad tym kilkanaście osób, które typują tego typu miejsca i zbierają wszystkie dostępne informacje. Na tak zwanej łączce na Cmentarzu Powązkowskim przeprowadziliśmy wstępne badania georadarowe w wytypowanym miejscu, które wskazują, iż jest to prawdopodobne miejsce pochówku. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, to tu akurat procedura leży po stronie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. W czerwcu powinny odbyć się ekshumacje, a tam właśnie mamy naszych największych bohaterów pochowanych. Drugim miejscem, gdzie już został rozstrzygnięty przetarg ogłoszony przez Instytut Pamięci Narodowej, jest wspomniane Uroczysko Hubertus na Opolszczyźnie, więc też jak tylko zostaną podpisane umowy, to rozpoczną się te prace. Chciałem tylko wskazać, że są to poszukiwania bardzo kosztowne i często mówimy o pracach sondażowych i ekshumacyjnych na bardzo rozległym terenie, wykonywanych przez wyspecjalizowane firmy archeologiczne, i to pociąga za sobą duże koszty, więc musimy etapować te prace z uwagi na brak środków, zarówno w naszym budżecie, jak i Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Teraz szereg pytań pana przewodniczącego Roberta Biedronia. Jeśli chodzi o nazewnictwo „zbrodnia”, to kwestia jest bardzo jasna. To reguluje prawo, to reguluje ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej, to reguluje Kodeks karny, a także różnego rodzaju konwencje międzynarodowe. Tam, gdzie mówimy o zbrodniach w świetle prawa międzynarodowego, na przykład, o zbrodniach wojennych, to przepisy to regulują, więc tu nie ma żadnego pola do manewru. Jest jasna definicja prawna tego, co jest zbrodnią, która czasem może się kłócić z takim potocznym wyobrażeniem, które zakłada, że zbrodnia musi dotyczyć jakichś bardzo ciężkich przestępstw i w dużej skali.

Oczywiście, pytanie dotyczące spraw przeciwko nieżyjącym sprawcom, jak pan przewodniczący zauważył, jest kierowane przede wszystkim do ustawodawcy. Ja powiem, co my widzimy i jakie znaczenie dostrzegamy z perspektywy realnej pracy. Moim zdaniem, podstawowym argumentem za prowadzeniem tego typu śledztw jest kwestia ofiar i oddania im sprawiedliwości choćby w taki ułomny sposób jak przeprowadzenie śledztwa, określenie wszystkich okoliczności zbrodni, wskazanie w akcie umorzenia, kto za nią odpowiada i określenie kwalifikacji prawnej. Moim zdaniem, jest to bardzo istotne. Gdybyśmy tego nie czynili, to za dziesięć lat ktoś mógłby zapytać, w ilu sprawach Polska przeprowadziła postępowania przeciwko sprawcom zbrodni z okresu drugiej wojny światowej, i byłaby to liczba żenująco mała, bo, niestety, tak się złożyło, że na początku lat siedemdziesiątych wszystkie śledztwa w tej sprawie zostały zawieszone i są dopiero odwieszane przez prokuratorów Instytutu Pamięci Narodowej, a myślę, że polski głos prawny w sprawie tych zbrodni jest niezbędny na przyszłość. Tak pozwolę sobie to ująć.

Jeśli chodzi o liczbę prawomocnych wyroków, to nie wiem, czy mamy w tej chwili taką informację. Pan naczelnik Marek Sosnowski może by od razu odpowiedział.

Naczelnik Wydziału Nadzoru nad Śledztwami Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Instytucie Pamięci Narodowej Marek Sosnowski:

Proszę państwa, w tym zakresie nie prowadzimy takiej statystyki, ponieważ prawomocność określona jest w sądzie i te dane są w wymiarze sprawiedliwości, czyli w Ministerstwie Sprawiedliwości. Oczywiście, tych spraw jest niedużo, ale jednak one cały czas się zmieniają – jest pierwsza instancja, druga instancja i jeszcze tryb kasacji, więc nie da się tak określić…

Przewodniczący poseł Robert Biedroń (RP):

Można określić.

Naczelnik Wydziału Nadzoru nad Śledztwami Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w IPN Marek Sosnowski:

Panie pośle, oczywiście, gdyby mi pan powiedział – proszę na dzień taki ustalić, to ja to ustalę, ale to jest płynna liczba i tego nie da się tak dokładnie ustalić w danym momencie.

Prezes IPN Łukasz Kamiński:

Padło też pytanie o kwestie budżetu. Oczywiście, przede wszystkim nie można tutaj brać pod uwagę całego budżetu Instytutu Pamięci Narodowej, bo IPN składa się z wielu pionów i zajmuje się, jak wskazywałem wcześniej, różnorodną działalnością. Budżet przeznaczony na finansowanie główne i oddziałowe Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu to jest mniej więcej 13%. W tej chwili, niestety, nie dysponuję kalkulatorem, żeby to bardzo precyzyjnie przeliczyć z całości budżetu, więc jeśli pan przewodniczący chciałby się posługiwać jakimiś kwotami, to tak to należałoby uczynić. Z tym, że należałoby to podzielić na koszty samych postępowań i na koszty związane z płacami prokuratorów. Przypomnę, że Instytut Pamięci Narodowej wypłaca chociażby wynagrodzenia 17 prokuratorom w stanie spoczynku, którzy nie prowadzą żadnych śledztw, ale przeszli w stan spoczynku, jako pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej, więc wymagałoby to doprecyzowania.

Śledztwo w sprawie katastrofy gibraltarskiej trwa. Nie jest zakończone i zostało przeniesione w roku ubiegłym do oddziałowej komisji w Warszawie. Nie jestem w tej chwili w stanie podać precyzyjnych danych dotyczących jego kosztów i uczynimy to w formie pisemnej, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję, panie prezesie. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Prezes IPN Łukasz Kamiński:

Jeszcze pani prezes zabierze głos.

Przewodniczący poseł Robert Biedroń (RP):

Proszę bardzo.

Zastępca Prezesa IPN Agnieszka Rudzińska:

Chciałam odpowiedzieć na pytanie dotyczące tego portalu internetowego przygotowanego przez ministerstwo edukacji. Jesteśmy w kontakcie i blisko współpracujemy zarówno z panią profesor Jolantą Choińską-Miką, jak i z panem Jerzym Braciszewiczem, którzy też korzystają z naszych materiałów. My też mamy portale internetowe, z których korzystają nauczyciele polonijni, i tutaj jest współpraca i myślę, że trwa i będzie trwała nadal. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję, pani prezes. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie słyszę.

Chciałem państwa jeszcze poinformować, zanim przystąpimy do głosowania, że posiedzenie Komisji planowane na czwartek na godzinę 10.00 zostało odwołane. To informacja dla państwa.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w sprawie informacji o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. – proszę o podniesienie ręki. (9) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję bardzo. Informacja została przyjęta.

Kto z pań i panów posłów chciałby być posłem sprawozdawcą tej informacji? Proszę o zgłaszanie się, bo będę musiał kogoś wyznaczyć. Dziękuję. Pan poseł Jacek Żalek został sprawozdawcą.

Przypominam, że jutro jest kolejne posiedzenie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji i dziękuję państwu za udział.